

Rosyjski atom na Węgrzech: rosnąca rola Francji

Ilona Gizińska, Andrzej Sadecki

Pomimo rosyjskiej agresji na Ukrainę rząd w Budapeszcie deklaruje pełną determinację do budowy elektrowni jądrowej Paks II, której głównym wykonawcą jest Rosatom. W ostatnich tygodniach podjęto kilka decyzji istotnych dla przełamania barier w realizacji projektu. Węgry i Rosja dokonały m.in. kolejnej renegotjacji zawartych przed blisko dekadą kontraktów (co wstępnie zaakceptowała Komisja Europejska). Po tym, jak władze Niemiec nie wyraziły zgody na udział Siemensu w konsorcjum dostarczającym komponenty do jednostki, większą rolę w przedsięwzięciu uzyskała francuska spółka Framatome. Według obecnych założeń budowa Paks II ma się rozpocząć jeszcze w tym roku, a pierwszy z dwóch bloków ma zostać ukończony w 2032 r. Przed projektem wciąż stoi jednak wiele wyzwań natury technicznej, finansowej i politycznej, które mogą utrudnić lub wręcz uniemożliwić jego urzeczywistnienie. W tej sytuacji Budapeszt poszukuje wsparcia Francji – liczy przede wszystkim na utrzymanie sprzeciwu Paryża wobec postulatów objęcia rosyjskiego sektora jądrowego sankcjami UE.

Rozbudowa elektrowni Paks to największe przedsięwzięcie gospodarcze gabinetu Viktora Orbána, a zarazem flagowy projekt współpracy rosyjsko-węgierskiej i przejaw niestabnej zależności energetycznej Węgier od Rosji (równocześnie władze w Budapeszcie zamierzają podtrzymać import twardszych ropy i gazu). Podpisana w 2014 r. umowa międzyrządowa zakłada realizację inwestycji przez Rosatom oraz finansowanie jej w 80% z kredytu (w wysokości 10 mld euro) udzielonego przez rosyjskie banki – Węgry mają go spłacić do 2046 r. Porozumienie przewiduje postawienie obok działającej od lat osiemdziesiątych jednostki Paks (czterech bloków o łącznej mocy 2000 MW) kolejnych dwóch reaktorów VVER-1200 o łącznej mocy 2400 MW. Naddunajska siłownia odpowiada aktualnie za produkcję 40% energii elektrycznej w kraju. Rząd planuje oprzeć miks energetyczny na – w założeniu – taniej w wytwarzaniu i niskoemisyjnej energii jądrowej. Jej cena pozostaje kwestią kluczową ze względu na programową (a nadwyrężoną kryzysem energetycznym) obietnicę Fideszu dotyczącą utrzymania niskich opłat za media dla gospodarstw domowych. Wzrost produkcji energii z atomu przy jednoczesnej rozbudowie OZE (zwłaszcza fotowoltaiki) miałby przy tym umożliwić spełnienie unijnego wymogu neutralności klimatycznej do 2050 r.

Od czasu podpisania węgiersko-rosyjskiej umowy międzyrządowej inwestycja napotkała jednak wiele utrudnień, modyfikacji i przestojów. Projekt Paks II, którego realizację przekazano bez przetargu Rosatomowi, od początku budził poważne zastrzeżenia UE. Komisja Europejska przeprowadziła trzy postępowania w sprawie ewentualnych nieprawidłowości – w związku z okresową wyłącznością na



dostawy paliwa dla koncernu, możliwością naruszenia przepisów o zamówieniach publicznych oraz przyznaniem nielegalnej pomocy publicznej. Wszystkie rozstrzygnęła na korzyść Budapesztu, choć zobligowała go zarazem do wprowadzenia znacznych zmian w założeniach przedsięwzięcia. Do najważniejszych należą: rozdzielenie funkcji operatora i sprzedawcy energii, obowiązek sprzedaży części energii na giełdzie oraz zakaz przeznaczania zysków na zwiększanie mocy produkcyjnej. Węgierski Urząd Energii Atomowej (OAH) wydał co prawda w sierpniu 2022 r. pozwolenie na budowę, lecz procedura weryfikująca bezpieczeństwo obiektu trwała nieoczekiwanie długo¹.

Kolejne zmiany w pierwotnej umowie strony musiały wprowadzić w związku z trwającą wojną rosyjsko-ukraińską. Po kwietniowym spotkaniu w Moskwie z prezesem Rosatomu Aleksiejem Lichaczowem minister Péter Szijjártó ogło-

” **Od czasu podpisania węgiersko-rosyjskiej umowy międzyrządowej inwestycja napotkała wiele trudnień, modyfikacji i przestojów. Projekt elektrowni jądrowej Paks II, którego realizację przekazano bez przetargu Rosatomowi, od początku budził poważne zastrzeżenia UE.**

sił, że uzgodniono modyfikację kontraktów na budowę i finansowanie elektrowni pod kątem uniknięcia sankcji. Treści zmian nie ujawniono². Pod koniec maja br. szef węgierskiej dyplomacji oświadczył, że Bruksela je zatwierdziła, dając tym samym zielone światło dla rozpoczęcia prac. Kilka dni później, po rozmowie Szijjártó z Lichaczowem, padła nawet deklaracja, że roboty ziemne wystartują w lipcu br. (prezes Rosatomu spotkał się wówczas także z premierem Orbánem). Z wypowiedzi przedstawicieli KE wynika jednak, że zgoda Brukseli nie jest pełna i ostateczna – wiele kwestii, które wymagają wyjaśnienia, wciąż pozostaje otwartych³. Termin oddania nowych reaktorów, przesunięty w porównaniu do pierwotnych planów o dekadę, nadal jest zatem mocno niepewny.

Koszty polityczne

Węgry podtrzymały zaangażowanie w projekt budowy Paks II przez Rosatom pomimo zasadniczej zmiany sytuacji politycznej i bezpieczeństwa od czasu podpisania umowy w styczniu 2014 r. – tuż przed aneksją Krymu przez Rosję. Od jej inwazji na Ukrainę w lutym 2022 r., mimo apeli Kijowa, na rosyjski sektor jądrowy nie nałożono międzynarodowych sankcji. Niemniej reputacja koncernu została poważnie nadszarpnięta. Spółka nie tylko zapewnia znaczne zyski reżimowi i blisko współpracuje z rosyjskim przemysłem zbrojeniowym, lecz także współuczestniczyła w nielegalnym przejęciu elektrowni jądrowej w Zaporozżu. Finlandia – jedyne państwo w UE realizujące wcześniej projekt podobny do Paks II – w maju 2022 r. zerwała kontrakt z Rosatomem na jego udział w stawianiu jednostki Hanhikivi nad Zatoką Botnicką.

Liczne europejskie siłownie (m.in. we Francji) pozostają zależne od Rosatomu na różnych etapach cyklu życia paliwa jądrowego. W ostatnich latach żaden poza Węgrami członek UE nie powierzył jednak temu koncernowi budowy nowej infrastruktury. Wiele państw unijnych podjęło przy tym działania zmierzające do ograniczenia importu paliwa jądrowego z Rosji lub rezygnacji z niego. Inwestycję podobną pod względem technologicznym do Paks Rosatom ukończył natomiast niedawno w tureckim Akkuyu, w efekcie czego wzrosła zależność energetyczna Ankary od Moskwy⁴. Widmo przedłużającej się wojny rosyjsko-ukraińskiej rodzi dla Budapesztu coraz większe koszty polityczne współpracy z Rosją. Chodzi o ryzyko objęcia sektora jądrowego restrykcjami unijnymi i dalszej utraty

¹ A. Sadecki, *Węgry: zielone światło dla Rosatomu w Paks*, OSW, 31.08.2022, osw.waw.pl.

² I. Gizińska, F. Rudnik, A. Sadecki, *Szijjártó w Moskwie: podtrzymanie współpracy energetycznej z Rosją*, OSW, 14.04.2023, osw.waw.pl.

³ *EC outlines approval grounds for Paks II contract amendments*, World Nuclear News, 30.05.2023, world-nuclear-news.org.

⁴ Z. Krzyżanowska, F. Rudnik, *Turcja: pierwsza elektrownia jądrowa na rosyjskich zasadach*, OSW, 28.04.2023, osw.waw.pl.

zauwania partnerów z UE i NATO. Zdolność do realizacji przedsięwzięcia na tę skalę w obliczu trudności gospodarczych i sankcji stoi, jak wspomniano, pod znakiem zapytania. Należy przy tym spodziewać się, że Rosja będzie dążyła do utrzymania udziału w swoim jedynym projekcie jądrowym w państwie unijnym, gdyż daje jej on wymierne korzyści – pozwala podtrzymać wpływ polityczny na Węgry i podważać spójność polityki energetycznej UE.

Zaangażowanie Francji

Po 24 lutego 2022 r. wzrosła rola w budowie Paks II Francji, już wcześniej uczestniczącej w tej inwestycji. Projekt od 2019 r. zakładał, że zautomatyzowane systemy kontroli procesów (ACS TP) do jednostki zostaną przekazane przez Framatome. To niemiecko-francuskie konsorcjum dostarczyło zresztą tego typu wyposażenie na potrzeby Paks I, czyli czterech funkcjonujących reaktorów. W styczniu br. okazało się jednak, że Berlin odmówił wydania zezwolenia dla Siemens Energy na dostawy komponentów dla nowej siłowni (w związku z agresją Rosji na Ukrainę taki krok postulowali politycy tamtejszej partii Zielonych). Węgry zabiegały więc o to, aby francuska część firmy otrzymała większą rolę w projekcie. W marcu br. było to przedmiotem rozmów Orbána i Emmanuela Macrona w Paryżu (wówczas minister Szijjártó odwiedził również elektrownię jądrową w Flamanville). Miesiąc później udział państwowego koncernu Framatome w przedsięwzięciu – razem z Rosatomem – zaaprobował francuski rząd⁵.

Spółka pozostaje w Paks II podwykonawcą Rosjan, ale jej rola w inwestycji sukcesywnie rośnie. Już w marcu takiego rozwoju wydarzeń spodziewał się „Financial Times”, powołując się na anonimowe źródła w węgierskim rządzie⁶. Francuski wkład w przedsięwzięcie zwiększył się też znacząco w wyniku przejęcia przez tamtejszą EDF części amerykańskiego koncernu General Electric, który ma dostarczyć turbiny do jednostki. Oba państwa są również czołowymi oponentami nałożenia sankcji UE na rosyjski sektor energetyki jądrowej, a Budapeszt liczy, że jeszcze znaczniejsze zaangażowanie podmiotów francuskich w Paks II umocni sprzeciw Paryża w tej sprawie.

” **Węgry i Francja są czołowymi oponentami nałożenia sankcji UE na rosyjski sektor energetyki jądrowej, a Budapeszt liczy, że jeszcze większe zaangażowanie podmiotów francuskich w Paks II umocni sprzeciw Paryża w tej sprawie.**

Równocześnie z kooperacją w obszarze energii atomowej Węgry zacieśniają więzi z Francją na innych polach. W związku z niemiecką *Zeitenwende* wydają się w głębszym stopniu stawiać w polityce zagranicznej i bezpieczeństwa na Paryż i liczą na jego większą wyrozumiałość w kwestii swych bliskich stosunków z Rosją i Chinami. Budapeszt, będący w napiętych relacjach z Waszyngtonem, chętnie zapowiada na przykład poparcie dla francuskich koncepcji autonomii strategicznej UE. Rozszerza też współpracę wojskową z Francją – deklaruje m.in. zainteresowanie jej inicjatywą dotyczącą obrony powietrznej (m.in. zakupu systemów Mistral).

Perspektywy

Strona węgierska – mimo że głosi determinację do urzeczywistnienia wraz z Rosatomem projektu Paks II – wydaje się na tym etapie niepewna co do przyszłości kooperacji atomowej z Rosją. Zacieśnia ją z natomiast z Francją w obrębie tego realizowanego z rosyjskim koncernem przedsięwzięcia, co pozwala ominąć niektóre przeszkody stojące przed inwestycją i wzmocnić koalicję przeciwną sankcjom

⁵ J.-B. Chastand, A. Pécout, P. Ricard, *Paris approves the building of Russian-led nuclear reactors in Hungary*, Le Monde, 28.04.2023 lemonde.fr/en.

⁶ M. Dunai, H. Foy, L. Abboud, *Hungary in talks with France over role in Russian-led nuclear plant*, Financial Times, 23.03.2023, ft.com.

na rosyjski sektor jądrowy. Trwa przygotowywanie kolejnego wydłużenia użytkowania działających reaktorów siłowni, tak aby mogły funkcjonować do lat pięćdziesiątych. Sprawiłoby to, że Węgry mogłyby się do tego okresu obyć bez nowych bloków i uzyskać więcej czasu na potencjalny wybór innego wykonawcy. Całkowite wykluczenie Rosatomu z projektu to jednak wciąż mniej prawdopodobny wariant, a obecny wzrost zaangażowania Francji ma przede wszystkim umożliwić realizację inwestycji w oparciu o współpracę z Rosją. Nie da się też wykluczyć, że rząd w Budapeszcie może być zainteresowany nie tyle sfinalizowaniem Paks II, co przedłużaniem kooperacji z Moskwą – Węgrzy już od 2019 r. korzystają z rosyjskiego kredytu, a profity z prac przygotowawczych czerpią powiązani z władzą oligarchowie.